



The Holy See

MSZA ŚW. W UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSYTA

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

30 maja 2013 r.

[Video](#)

[Galleria fotografica](#)

Drodzy Bracia i Siostry!

W Ewangelii, której wysłuchaliśmy, znajdują się pewne słowa Jezusa, które zawsze mnie uderzają: «Wy dajcie im jeść!» (Łk 9, 13). Wychodząc od tego zdania, skupię uwagę na trzech słowach: naśladowanie, wspólnota i dzielenie się.

Przede wszystkim: kim są ci, którym trzeba dać jeść? Odpowiedź znajdujemy na początku ewangelicznego fragmentu: jest to tłum, rzesza ludzi. Jezus jest pośród ludzi, przyjmuje ich, rozmawia z nimi, troszczy się o nich, ukazuje im miłosierdzie Boga. Spośród nich wybiera dwunastu apostołów, aby z Nim przebywali i tak jak On zagłębiali się w konkretne sytuacje świata. A ludzie *szli za Nim*, słuchali Go, ponieważ Jezus mówił i działał w nowy sposób, z władzą tego, kto jest autentyczny i konsekwentny, tego, kto mówi i działa zgodnie z prawdą, kto daje nadzieję pochodzącą od Boga, kto jest objawieniem oblicza Boga, który jest miłością. I ci ludzie z radością błogosławili Boga.

Dziś wieczorem jesteśmy ewangelicznym tłumem, także i my staramy się iść za Jezusem, aby Go słuchać, aby wejść w komunię z Nim w Eucharystii, aby Mu towarzyszyć i aby On nam towarzyszył. Zadajmy sobie pytanie: w jaki sposób idę za Jezusem? Jezus przemawia w milczeniu w tajemnicy Eucharystii i za każdym razem nam przypomina, że pójście za Nim oznacza wyjście poza samych siebie i nietraktowanie naszego życia jako naszej własności, lecz uczynienie go darem dla Niego i dla innych.

Pójdźmy nieco dalej: z czego wynika zachęta, którą Jezus kieruje do swoich uczniów, aby sami nakarmili rzeszę ludzi? Powodują ją dwa elementy: przede wszystkim tłum, który szedł za Jezusem, jest na miejscu pustynnym, z dala od terenów zamieszkałych, tymczasem zapada wieczór; a następnie troska uczniów, proszących Jezusa, aby odprawił tłum, żeby ludzie poszli do okolicznych wsi i zagród i tam znaleźli żywność i nocleg (por. Łk 9, 12). W obliczu potrzebującego pomocy tłumowi propozycja uczniów jest następująca: niech każdy pomyśli o sobie; należy odprawić tłum! Niech każdy pomyśli o sobie; należy odprawić tłum! Ileż razy my, chrześcijanie, ulegamy tej pokusie! Nie troszczymy się o potrzeby innych, odprawiając ich pobożnym: «Niech ci Bóg pomoże», bądź mniej pobożnie: «Powodzenia», a jeśli cię już nie zobaczę... Jednakże rozwiązanie Jezusa zmierza w innym kierunku, zaskakującym uczniów: «Wy dajcie im jeść!». Ale jak to możliwe, abyśmy my nakarmili rzeszę ludzi? «Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i zakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi» (Łk 9, 13). Jezus się jednak nie zniechęca: prosi uczniów, aby kazali ludziom usiąść we wspólnotach po pięćdziesiąt osób, podnosi oczy ku niebu, odmawia błogosławieństwo, łamie chleby i daje uczniom, żeby je rozdzielili (por. tamże, 9, 16). Jest to chwila głębokiej *komunii*: tłum, nakarmiony słowem Pana, jest teraz karmiony Jego chlebem życia. A wszyscy się nasycili, odnotowuje Ewangelista (por. tamże, 9, 17).

Dziś wieczór my także jesteśmy zgromadzeni wokół stołu Pańskiego, stołu Ofiary Eucharystycznej, w której On nam daje swoje Ciało po raz kolejny, uobecnia jedyną ofiarę krzyża. I sprawia, że słuchając Jego Słowa i karmiąc się Jego Ciałem i Krwią, z rzeszy ludzi stajemy się wspólnotą, przechodzimy od anonimowości do komunii. Eucharystia jest sakramentem jedności, dzięki któremu wyzbywamy się indywidualizmu, aby żyć razem, naśladując Jezusa, wierząc w Niego. Tak więc wszyscy musimy sobie przed Panem postawić pytanie: w jaki sposób przeżywam Eucharystię? Czy przeżywam ją anonimowo, czy też jako chwilę prawdziwej komunii z Panem, ale również z wszystkimi braćmi i siostrami, którzy dzielą ten sam stół? Jak wyglądają nasze celebracje eucharystyczne?

Ostatni element: skąd bierze się rozmnożenie chleba? Odpowiedź zawarta jest w zachęcie Jezusa skierowanej do uczniów: «Wy dajcie...», «dawać», *dzielić się*. Czym dzielą się uczniowie? Tym niewiele, co mają: pięcioma chlebami i dwiema rybami. Ale właśnie te chleby i ryby w rękach Pana karmią cały tłum. I to właśnie uczniowie, zagubieni z powodu szczupłości własnych środków, ubóstwa tego, co mają do dyspozycji, zapraszają ludzi, by usiedli, i rozdają im — ufając Słowu Jezusa — chleby i ryby, którymi karmi się tłum. Mówi to nam, że w Kościele, a także w społeczeństwie kluczowym słowem, którego nie powinniśmy się obawiać, jest «solidarność», to znaczy umiejętność dania do dyspozycji Boga tego, co posiadamy, naszych skromnych zdolności, bo tylko dzięki dzieleniu się, dawaniu, nasze życie będzie owocne, przyniesie owoc. Solidarność: słowo źle widziane przez ducha świata!

Dziś wieczorem, po raz kolejny, Pan rozdaje nam chleb, którym jest Jego Ciało, czyni siebie darem. I my także doświadczamy «solidarności Boga» z człowiekiem, solidarności, która nigdy się nie wyczerpuje, solidarności, która nie przestaje nas zadziwiać: Bóg staje się nam bliski, w ofierze

krzyża uniża się, wchodząc w ciemności śmierci, aby dać nam swoje życie, które zwycięża zło, egoizm i śmierć. Jezus także tego wieczoru ofiarowuje się nam w Eucharystii, idzie z nami tą samą drogą, co więcej, czyni siebie pokarmem, prawdziwym pokarmem, który umacnia nasze życie, nawet w chwilach, kiedy droga staje się trudna, przeszkody spowalniają nasze kroki. A w Eucharystii Pan prowadzi nas swoją drogą, drogą służby, dzielenia się, daru; i to niewiele, co mamy, to niewiele, czym jesteśmy, jeśli podzielimy z innymi, staje się bogactwem, ponieważ moc Boga, która jest mocą miłości, przenika do naszego ubóstwa, by je przemienić.

Zadajmy więc sobie dzisiejszego wieczoru pytanie, adorując Chrystusa rzeczywiście obecnego w Eucharystii: czy pozwalam, by mnie zmienił? Czy pozwalam, aby Pan, który daje mi siebie, prowadził mnie tak, abym coraz bardziej wychodził poza moje ciasne ogrodzenie, abym wychodził i nie lękał się dawać, dzielić się, miłować Jego i innych?

Bracia i siostry! Naśladowanie, wspólnota i dzielenie się. Módlmy się, aby uczestnictwo w Eucharystii zawsze nas pobudzało do naśladowania Pana każdego dnia, do stawania się narzędziami komunii, do dzielenia z Nim i z naszym bliźnim tego, czym jesteśmy. Wtedy nasze życie będzie naprawdę owocne. Amen.